

20-27 WRZEŚNIA | NUMER 27

BEZBIEK

BEZCENNA DAWKA WŁADZY

UMIĄDŁ ADMIN,
NIECH ŻYJE ADMIN



W TYM NUMERZE:

JAKIM WARZYWEM JESTEM?	5
MYCIE SAMOCHODU A ZJAWISKA METEOROLOGICZNE	6
AD HOC, PANTALONY — TRUDNE SŁOWA UŻYWANE PRZEZ LEKKO STRONNICZYCH	7
BOGUŚ CZ. 6, OSTATNIA	8
CO ZNACZY BEZBEK?	11
RANKING MEMÓW	12
USTROJE ADMINISTRACYJNE W SOCIAL MEDIACH	14
JĘZYK POLSKI NIE MUSI BYĆ NUDNY!	16
SKRÓTY ODCINKÓW	18
ROZRYWKA	20
BEZBEKOWY HOROSKOP	22
KARTA OCENY KEBSA	24
BEZBEK POLECA	25
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	26

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DROGI CZYTELNIKU,

co masz teraz na sobie? Koszulkę? Koszulę? Dobrze się składa, bo właśnie o nich chciałam coś napisać.

Ostatnio zaczęłam się zastanawiać nad koszulkami chłopaków z LS'a. Wszyscy już wiemy, że nagrywają odcinki w sobotę, ale specjalnie dla nas dzielą je na pięć części i publikują w tygodniu. Nas zaś chcą oszukać różnym ubiorem. Tak więc, moi drodzy, ubierają tego dnia co najmniej 5 koszulek/koszul + (być może) jedną na podróż. Moje pytanie brzmi: Co potem robią z tą częścią odzieży? Piorą czy chowają do szafy? Ja wiem, że mają super podróżne żelazko, ale to nie daje nam jeszcze pełnej wizji i na karolowej tylko czasem widać sierść Ramena. Inna kwestia jest taka, czy na przykład w środowej koszulce naprawdę chodzą w środy? Pytania te wciąż pozostają bez odpowiedzi.

Nie wiem jeszcze, co znajdziecie w dalszej części magazynu, bo piszę to, zanim dostanę inne teksty. Myślę jednak, że i ja, i Wy możemy się natomiast spodziewać bezbeckich artykułów. Nie będą więc pewnie merytoryczne, śmieszne, prawdziwe i zmyślone. Ja bym stawiała na miks tych cech, a Ty?

Właściwie jest jedna rzecz, którą wiem o tekstach. Autorzy mieli za zadanie wpleść w nie jedno i to samo słowo. Zgadniesz jakie?

Pozdrawiam,

Ula

P.S. Jeśli komuś zepsułam wizję LS-owego świata, przepraszam. Zignoruj ten tekst i idź dalej. Święty Mikołaj istnieje naprawdę!



Zdjęcie: Waldemar Brandt, źródło: Unsplash

TO MOJA GRUPA



TERAZ JUŻ
MOJA



HAHAHA



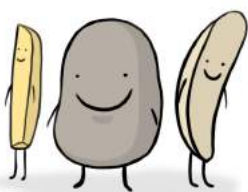
CHCESZ
FRYTKĘ?



JAKIM WARZYZWEM JESTEM?

W ciągu całego życia przez naszą głowę przewijają się setki pytań. Zdecydowana większość z nich jest mocno spersonalizowana i związana z okolicznościami. Istnieje jednak grupa pytań uniwersalnych, nad którymi każdy choć raz się głowił. Do ich grona można zaliczyć „Co chcę robić w życiu?“, „Czy

jestem dobrym człowiekiem?” oraz „Jakim jestem warzywem?”. Nad odpowiedzią na pierwsze dwa musisz pomyśleć sam. W tym artykule przyjrzymy się Twojej naturze. Pozwolimy odkryć, czy bliżej Ci do ziemniaka, papryki, a może bakłażana.



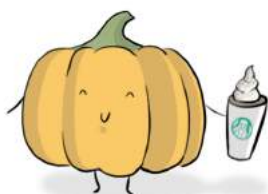
Ziemniak

Ziemniakiem jest człowiek poukładany. Charakteryzuje go stateczność, a zarazem zdolność przyjmowania koniecznych w danej sytuacji postaw i form. W gronie znajomych może być przebojową frytką albo chipsem, lecz w domu zawsze łagodnieje i staje się delikatny jak purée. Nie lubi wielkich miast i tłumów.



Bakłażan

Tym warzywem możesz być tylko, jeśli Twój majątek przekracza 64 314 zł. Od razu widać, że jesteś z wyższych sfer. Mieszkasz w Warszawie i jeździsz najlepszymi autami. W twojej szafie wiszą tylko ubrania znanych marek jak Balenciaga, a na Twojej przyłbicy wyraźnie odznacza się logo Louis Vuitton. Obracasz się w kręgach polityków i autorów książek o milionowych dochodach.



Dynia

Wielu nie zauważa Twojego prawdziwego oblicza. Tylko najbliżsi znajomi widzą, jaki masz potencjał i jak wiele można z Tobą zrobić. Odnosisz wrażenie, że na pierwszy rzut oka jesteś oceniany jako mdły i nieciekawym. Cechuje Cię elegancja. Ciężko Ci się zaaklimatyzować, ale gdy trafisz na dobry grunt, rozkwitasz. W gronie rodziny i przyjaciół jesteś duszą towarzystwa. Gdy tylko przychodzisz, nudne jak espresso spotkanie zamienia w modne pumpkin spice latte.



Papryka

Każda papryka to ekstrawertyk. Jesteś przebojowy i swoją otwartością podbijasz serca wielu. Potrafisz pokazać emocje i być ostry, ale każdy kto Cię zna, wie, że można się tego po Tobie spodziewać. Nie lubisz nudy i nie masz problemu, żeby z dnia na dzień polecieć na wakacje do Chile. Nie każdy Cię lubi, ale masz swoją rzeszę oddanych fanów.



Marchewka

Masz problemy z pokazywaniem całej siebie; tylko część Twojego charakteru jest zauważalna, to, co najważniejsze skrywasz pod powierzchnią. Mimo to otaczasz się wieloma znajomymi, najczęściej można Cię znaleźć w większej grupie. Nie masz wielu wrogów i już na pierwszym spotkaniu robisz dobre wrażenie. Z natury jesteś spokojny, ale stać Cię na małą dozę szaleństwa.

Jola Golba

MYCIE SAMOCHODU A ZJAWISKA METEORO- ROLOGICZNE

WSZYSCY MAMY OKNA, CZY TO W DOMU CZY W MIESZKANIU (W PIWNICY TEŻ PRZEWAŻNIE SĄ MAŁE OKIENKA). POWSZECHNIE WIADOMO, ŻE OKNA MYJE SIĘ NAJCZĘŚCIEJ NA WIOSNĘ (NP. TUŻ PRZED WIELKANOCĄ), CZASAMI TEŻ LATEM CZY WCZESNĄ JESIENIĄ. JEDNAK NAJWIĘCEJ OSÓB WYBIERA MYCIE NA WIOSNĘ, W RAMACH POZIMOWYCH PORZĄDKÓW.

Każdy, kto mył kiedykolwiek okna, wie, że następstwem tej czynności w zdecydowanej większości jest obfity opad deszczu/gradu/śniegu niezależnie od pory roku. Nikogo już chyba nie dziwi, jak w kwietniu spadnie śnieg. Tę anomalię można powiązać z intensywnymi porządkami

Polaków i z roku na rok zdaje się, że ta tendencja się pogłębia.

No dobrze, sprawę z anomalia-
mi pogodowymi na wiosnę mamy już wyjaśnioną. Ale co z dziwnymi zjawiskami atmosferycznymi w środku pięknego lata? Tu na myśl przychodzi jedyna odpowiedź.

POSIADACZE SAMOCHODÓW.

Nikt z kierowców chyba nie lubi jeździć brudnym samochodem w czasie, gdy świeci piękne słońce. Zatem w takie dni można zaobserwować spore kolejki na myjniach. Jak wszyscy wiemy (mam nadzieję), deszcz powstaje w wyniku kumulacji kropli wody w chmurach, które wyparowały z ziemi. Po takim dniu pełnym słońca i milionie umytych samochodów zostaje względnie dużo wody,



karolpaciorek Spędziłem wczoraj dwie godziny na woskowaniu. Dziś musi padać. #gt86

która następnie paruje i tym samym powoduje, że chmury są wysyczone wilgocią i w ciągu kilku, kilkunastu godzin następują opady deszczu! Wszystkie dowody wskazują jednoznacznie na winę kierowców, którzy nadmiernie często myją swoje samochody latem. Przyczyniają się do nagłych zjawisk pogodowych, zwłaszcza jeżeli spędzą przy tym dużo czasu i włożą w to wiele wysiłku i pieniędzy.

Dlatego, jeżeli w najbliższym czasie pogoda się popsuje, najprawdopodobniej jest to wina Karola Paciorka.

Jednak patrząc obiektywnie, w czasach, kiedy woda staje się towarem deficytowym w przyrodzie, taki deszcz w środku lata jest całkiem przydatny i przyjemny (deszcz, nie ulewa/powódzie).

Agata Iwanow



AD HOC, PANTALONY

– TRUDNE SŁOWA UŻYWANE PRZEZ LEKKO STRONNICZYCH

Lekko Stronniczy co jakiś czas wplatają w swoje wypowiedzi trudne słowa, żeby poziom programu choć na chwilę odrobinę się podniósł. Jeśli czasem denerwujesz się, bo nie znasz jakiegoś słowa, **calm down**. Według najnowszych badań Instytutu Danych z Dupy - **aż 80% widzów LSA nie rozumie treści odcinków**. Ten artykuł powstał, aby co nieco wyjaśnić.

Słowo	Odcinek	Kontekst	Znaczenie
ad hoc	#1286	„A to chyba bardziej wyglądało na takie ad hoc, że nie mogę wejść, więc muszę coś na szybko wymyślić”.	Bez przygotowania, z potrzeby chwili.
pantalony	#1286	„Maski i maseczki stają się coraz mniejsze jak damska bielizna kiedyś, pamiętasz? Najpierw się nosiło wielkie majtki – pantalony”.	Szerokie, niezgrabne majtki lub spodnie
dychotomia	#1246	[Mowa była o Mocno Stronniczych] „Tego typu programy fajnie działają na tej dychotomii działania-myslenia”.	Podział na dwie części, które są niezależne, bądź przeciwstawne i stanowią jakąś całość.
reperkusja	#1262	Pojawiło się w mailu Remigiusza Mroza, który napisał, że będzie opowiadał wnukowi, że w 2020 roku wydarzyło się coś ważnego, wiekopomnego, o globalnych reperkusjach.	Negatywna konsekwencja np. zamknięcia Ramena w klatce.
rewerencja	#1262	„Kreślę się z rewerencją / widz Remigiusz”	Szacunek, poważanie okazywane komuś. Słowo używane dawniej.
kreślić się	#1262	„Kreślę się z rewerencją / widz Remigiusz”	Przestarzała forma używana na pożegnanie.
telemark	#1058	[Włodek do Karola] – Jakie miałeś oceny? – Wszystkie. Bo ja myślałem, że o to chodzi, że trzeba zebrać wszystkie [...] z szynami, z telemarkiem.	Sposób lądowania z przykłonieniem po skoku narciarskim.
per se	#1058	[Karol o pani, która uderzała głową w chleb] „Nie bój się, tu nie ma absolutnie żadnego seksu per se”.	Jest to słowo książkowe, prawnicze. Oznacza - sam z siebie, sam przez się.
scysja	#1037	„– Wydarzyło się pewnego rodzaju drama. – Scysja!”.	Ostra wymiana zdań.

BOGUŚ CZ. 6, OSTATNIA

WSZYSTKIE CZĘŚCI ZNAJDZIECIE W POPRZEDNICH NUMERACH MAGAZYNU. DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA CIEPŁE PRZYJĘCIE I MAM NADZIEJĘ, ŻE OSTATNIA CZĘŚĆ TAKŻE PRZYPADNIE WAM DO GUSTU.

– Maciek, Maciek... – usłyszałem subtelne wołanie i poczułem lekkie, wybudzające szturchnięcie w bark. Obudziłem się powoli, otworzyłem oczy, ale nikogo nie zobaczyłem. Było ciemno, więc to wcale nie dziwne. Po ciemku nikt i ktoś wyglądają tak samo. – Maciek? – Ok, teraz to już z pewnością ktoś mnie wołał i nie były to majaki z pogranicza snu i jawy. Wziąłem telefon i spróbowałem włączyć latarkę. Daremny wysiłek. Musiałbym wyłączyć i włączyć telefon, żeby latarka zadziałała, a nie chce mi się. Ktokolwiek to jest, będzie musiał ze mną rozmawiać w ciemnościach.

– Kto tam? – zapytałem.

– Boguś.

– Ja pierdole! O, przepraszam!

– Nic się nie stało. Przestraszyłem cię?

– Może trochę? Nie wiem. Najpierw usłyszałem komunikat i zrozumiałem go, zanim zacząłem się bać. Co ja bredzę? Czy to w ogóle ma sens, co ja mówię?

– Aha. Przeszkadzam Ci? Jeśli tak, to mogę się odezwać innym razem, jak będziesz chciał ze mną porozmawiać. – Dopiero teraz zauważyłem, już po pierwszym szoku, że głos Bogusia jest nierówny, brzmi, jakby płakał.

– Nie przeszkadzasz. Obudziłeś mnie, ale to nic, jest niedziela, nie muszę iść do pracy. – Fenomenalnie, rozmawiam ze wszechświatem i mówię mu, że akurat teraz mam dla niego czas, bo jutro nie idę do roboty, tak jakbym normalnie miał jakieś lepsze zajęcie niż rozmawianie z Nim. – Czy coś się stało?

– A nie pomyślisz sobie o mnie źle, jak Ci się zwierzę?

– Boguś, nie mam zamiaru Cię oceniać, powiedz, o co chodzi, może będę mógł Ci pomóc. – Nie wiem jakie problemy mogą mieć wszechświaty i czy w ogóle będę w stanie zrozumieć problemy takiego bytu, ale spróbować można.

– Dziękuję. – Łkanie nie ustawało, ale głos Bogusia był teraz bardziej stabilny, tak jakby trochę się ucieszył, że będzie mógł ze mną porozmawiać. Trochę to absurdalna myśl, że takiemu komuś może zrobić różnicę rozmowa z człowiekiem. – Bo widzisz, bardzo jestem samotny...

– Samotny? Ale jak to? A co z innymi wszechświatami? Co z doktorem Iluvatarem? – dopiero jak to powiedziałem, to zdałem sobie sprawę z tego, że przecież ja to wymyśliłem i ja to napisałem, więc musiałem zadać jeszcze inne pytanie – ...poczekaj, bo ja Ci mówię o opowiadaniu, które piszę, ale powiedziałaś, że masz na imię Boguś i tak mi się skojarzyło...

– Taaaak... Nie gniewaj się na mnie, ale to ja poddałem Ci myśl o tym opowiadaniu. – powietrze jakby zgęstniało, jakby czekał na moją reakcję.

– Hmm... To dlatego pisałem w pierwszej osobie i dlatego napisałem całym co innego, niż zamierzałem na początku. – Powiedziałem spokojnie – Dobrze, ale w takim razie w mocy jest moje poprzednie pytanie. Dlaczego jesteś samotny? Co z innymi wszechświatami?

– Nie ma. Nic nie ma. Jestem sam. Od zawsze jestem sam na scenie.

– To skąd mi się wzięła Iluvatar, szkoła i kawa?

– Chciałem, żebyś mnie polubił zanim mnie poznasz, a wiem, że lubisz Tolkiena, dlatego wybrałem Boga z jego mitologii. Nie gniewaj się na mnie, proszę.

– Nie gniewam się, ciągle jestem w szoku, że istniejesz. Może trochę nieładnie z Twojej strony tak mną manipulować, ale nie przejmuj się tym. Opowiedz mi jak to naprawdę jest? – usłyszałem kilka szybkich wdechów, choć zakładam, że on nie ma płuc, a przynajmniej nie takie jak ja.

– Właściwie prawie wszystko, co napisałeś jest prawdą. Zmyśliłem parę rzeczy, żebyś miał łatwiej to zrozumieć i opisać. Etapy Poznania na przykład. Rzeczywiście tak było, że po kolei wszystko poznawałem, ale same nazwy są zmyślane.

– A rzeczywiście Twoim językiem jest polski?

– Wiesz, to było tak, że ja przez te wszystkie eony miałem tylko myśli. Niesprecyzowane. Dopiero ostatnio jak pojawili się ludzie, to te myśli zaczęły przybierać formę słów, a zorientowałem się dosyć późno, że istniejecie i pierwszym człowiekiem, jakiego poznałem, byłeś Ty. Od Ciebie nauczyłem się języka.

– Ale jak to? To jak to się stało, że rozmawiałeś z żoną i ja o tym wiem?

– Cherry picking. Ty znasz taką wersję historii jaka jest po zmianach, które spowodowałem, ale ludzie tego nie zauważają. To jest tak, jakby inne wersje nigdy nie istniały.

– Dobrze, to trochę wyjaśnia. Boguś? A czy mogę cię zapytać, dlaczego płaczesz?

Znowu usłyszałem kilka przyspieszonych wdechów pośród łkania. A później Boguś zaczął podniesionym głosem, tak jakby nie mógł inaczej, bo słowa uwięzłyby mu w gardle.

– Czy Ty wiesz, o co oni mnie oskarżają?! Mówią, że ja zabiłem bardzo dużo ludzi i namawiałem innych, żeby w moim imieniu zabijali się nawzajem.

– To straszne co ludzie o Tobie piszą. Że miałeś syna, którego skazałeś na śmierć, Sodoma i Gomora, potop...

– To akurat byłem ja! – łkanie przerodziło się w głośny szloch – Ale ja nie chciałem! Uczyłem się mówić i pomyślałem, że będę kształtował dźwięk przez spadające krople deszczu, a wywołałem straszną ulewę i nie wiedziałem jak to zatrzymać!

– A nie mogłeś znowu zmienić wersji?

– Mogłem, ale dla Was to niczego nie zmienia, nie potrafilibyście odróżnić jednej wersji od drugiej, bo znacie tylko jedną, a ja to już zrobiłem i w mojej myśli zmiana wersji niczego by nie zmieniła. Jak już raz coś zrobię, to zostaje ze mną na zawsze.

Nie wiedziałem co powiedzieć, to musiało być straszne tak błądzić po omacku, nie wiedząc jakie skutki mogą mieć działania, które nie były spowodowane złymi intencjami... I wtedy nagle doszedł do mnie ogrom samotności Bogusia. On przez te wszystkie miliardy lat nie miał nikogo, a próby porozmawiania z kimkolwiek kończyły się czasem katastrofalnie. Mimowolnie ja też zacząłem płakać.

– Co się stało? – zapytał.

– Boguś, tak strasznie mi przykro, nie miałeś przez te wszystkie lata nikogo...

– Tak i cieszę się, że to Ciebie poznałem jako pierwszego. Ty też jesteś samotny.

– Ani trochę nie mogę się porównywać do Ciebie.

– Ale możesz zrozumieć choć trochę, jak to jest.

Przez chwilę trwaliśmy tak w milczeniu, a ciszę okraszaliśmy jedynie łzami.

– Maciek? – przerwał w końcu ciszę Boguś. – Czy będę mógł się jeszcze do ciebie odezwać? – zapytał, jakby z obawą co odpowiem.

– Oczywiście, lubię Cię i w Twojej obecności w końcu, po latach, nie czuję się samotny.

– Tak? – zdziwieniu towarzyszyła radość – To jeszcze się odezwę.

Zasnąłem, a gdy się obudziłem, to nie byłem pewien czy to mi się śniło? Czy ja rzeczywiście z nim rozmawiałem? Czy rzeczywiście to on przeze mnie pisał tę historię? Nie wiem, ale czułem się mniej samotny. Będę czekał na to, czy jeszcze się odezwie. Mam taką nadzieję.

Hex Zero Rouge – Maciek

CO ZNACZY BEZBEK?



grafika: Emilia Wicik

Na języku polskim w szkole rzucono wam na ławkę podręcznik, tonę różnych lektur i słowników, a następnie Waszym zadaniem było przekartkowanie tego wszystkiego z myślą, że tak właśnie wygląda język z jego gramatyką i słownictwem. Nic więcej nie musicie dodawać. Obecnie językoznawcy przestają po trochu badać, jak język wygląda oficjalnie, tylko przypatrują się mu w jego naturalnym środowisku. Nie zaskoczę was więc pewnie tym, że na co dzień często mówimy z błędami gramatycznymi, językowymi, przejęzyczniamy się czy wymyślamy nowe słowa. Takim nowym słowem jest bezbek. Przybliżę wam teraz kilka możliwych znaczeń nazwy pewnego poczytnego magazynu.

Zacznijmy od tego, że „bezbek” składa się z dwóch członów: „bez” i „bek”. Pierwszy z nich, to przedrostek i raczej nie stanowi zagadki. „Bez” mówi nam jedynie, że czegoś nie ma. Dopiero druga część może nam podpowiedzieć, czego nam brak. Tutaj zaczyna się jednak problem, bo cóż może znaczyć „bek” albo w rodzaju żeńskim „beka”. Poniżej kilka możliwych pomysłów, czego Bezbecy mogą nie mieć.

NA POCZĄTEK SKUPMY SIĘ NA MOŻLIWYM ZNACZENIU „BEK”.

- **BEZ-bek** — od bekania, odgłos beczenia zwierząt. Odgłosu beczenia owiec może brakować w miejskiej dżungli. Szczególnie jeśli stada pilnuje najlepszy przyjaciel człowieka — pies. Wyobrażacie sobie Ramena w tej roli?
- **BEZ-bek** — głośny płacz. Nie wiem, czy komukolwiek może brakować płaczu, a szczególnie takiego głośnego i rzewnego. Nie wykluczamy tu jednak nikogo.
- **BEZ-bek** — obrońca w drużynie sportowej. Obrońców nie ma tak wielu. Zwłaszcza wtedy, gdy swoim humorem raczej zrażasz ludzi, niż ich przyciągasz. Jeśli znajdziesz osobę, która obroni Cię w każdej sytuacji, trzymaj się jej.
- **BEZ-bek** — z angielskiego back, co daje nam plecy, tył, grzbiet, oparcie, obrońcę, wsteczny, popierać kogoś, wzmacniać itd.

Możliwości jest więc wiele...Współczuję, jeśli nie masz pleców. Co widzisz, jak od tyłu patrzysz na siebie w lustrze? I co ważniejsze: gdzie kończą się plecy, a zaczyna...?

PRZEJDŹMY MOŻE DO DRUGIEJ FORMY „BEKA”.

- **BEZ-beka** — b.k. Bez komentarza.
- **BEZ-beka** — duża becзка. Nie wiem jak wy, ale ja nie mam becarki w mieszkaniu (a takiej dużej już na pewno).
- **BEZ-beka** — becзка śmiechu, coś śmiesznego. Zdawałoby się, że najpopularniejsze ze wszystkich możliwych znaczeń tego słowa „bezbek”. Wszystko przez te becarki wypełnione śmiechem! Dobry bezbek jednak nigdy nie skarżył się na brak dobrego humoru, więc nie wiem, czy możemy zaakceptować takie znaczenie.
- **BEZ-beka** — jednostka wagi stosowana na terenie starożytnego Bliskiego Wschodu, równa 10 ger lub pół sykla, czyli ok. 5,7 grama. Znowu możliwości jest wiele. Może brakuje wam jeszcze w beka czipsów lub hamburgera, żeby mieć zero potrzeb.
- **BEZ-beka** — nieistniejąca już osada rybacka w Polsce. Tego na pewno nam brak! Miasto na polskim wybrzeżu, które już nie istnieje, bo pochłonęło je morze. Dosłownie spadło z klifu. Pozostało nam jedynie nadal odczuwać ten bez-bekowy ból.
- **BEZ-beka** — ptasi rezerwat przyrody na Pobrzeżu Kaszubskim, wieś w Słowenii

Nie wiem, czy tam byliście, czy nie, ale może tęskno tam waszej duszy. Takim optymistycznym akcentem kończymy tę wyliczankę. Co więc znaczy to słowo? Ja nie wiem! Skąd mam wiedzieć, czego Ci w życiu brak.

Urszula Skorodziłto

SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

RANKING MEMOW

BY LENA ŚNIADAŁA



Jan Kowalski

Patryk Okoń



JAKE-CLARK-TUNBLA

niemotoryzacyjni widzowie LS'a: Nie robicie więcej odcinków o samochodach

Karol i Włod:



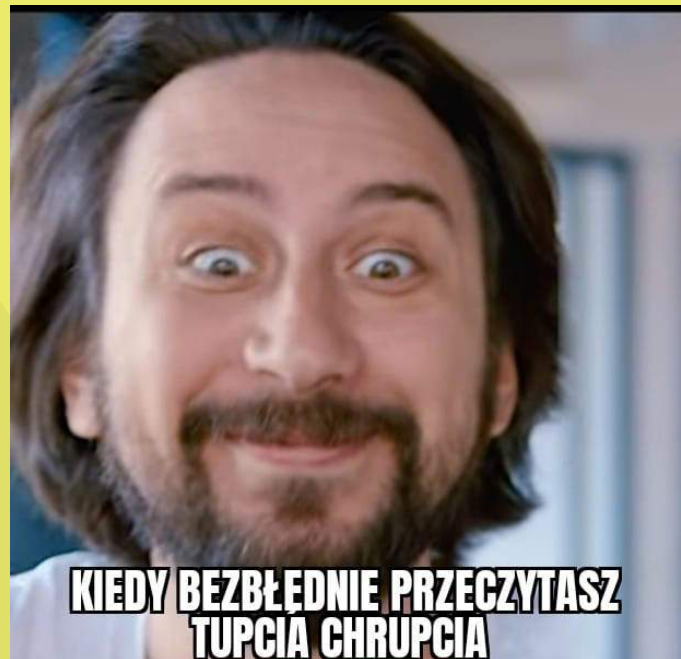
Radosław Kostrzębski

Stasiu Karmoliński

**Kiedy nie mając
piekarnika podgrzewasz
pyszną mrożoną pizzę**



Elwira Felczerek



Adrianna Dworzyńska



Maciek Gadek

USTROJE ADMINISTRACYJNE W SOCIAL MEDIACH

NIEDAWNE WYDARZENIA NA GRUPIE IMPONDERABILIA DOPROWADZIŁY DO ZMIANY STRUKTURY I WŁADZ ZARZĄDZANIA NASZĄ MAŁĄ SPOŁECZNOŚCIĄ. JEST TO DOBRA OKAZJA DO PRZYBLIŻENIA NASZYM CZYTELNIKOM NAJPOWSZECHNIEJ OBOWIĄZUJĄCYCH METOD WERYFIKACJI UŻYTKOWNIKÓW I TREŚCI PRZEZ NICH PUBLIKOWANYCH!

1. Absolutyzm administratorski

Jest jeden administrator. Admin jest sędzią na swój sposób sprawiedliwym, który za dobre, sprzyjające jego światopoglądowi posty, nagradza, a za wszelką ich krytykę banuje. Zazwyczaj system ten prowadzony jest osobiście przez danego twórcę, który pragnie skupić wokół siebie jedynie swoich zwolenników na wzór armii prywatnych żołnierzy, wstawiających się za nim w każdej dyskusji i dramie na YT. Celem takich społeczności jest więc utrzymanie autorytetu danego twórcy w dziedzinie, którą ten się zajmuje.

2. Reżim administracyjny / Grupa Administracyjna

Główny administrator tworzy pole dyskusji, jednak, gdy zaczyna się ono rozrastać, do wsparcia angażuje administratorów pobocznych lub kilku moderatorów, stojących na straży przestrzegania mniej lub bardziej konkretnie sformułowanego regulaminu. Wolność komentujących jest tu

ograniczona obostrzeniami widocznymi jedynie dla osób, które poważnie narażą się większości członków społeczności lub podpadną władzom grupy. Choć bardzo często główny administrator czuwa nad decyzjami, podejmowanymi przez swoich protegowanych, bywają przypadki jawnego nepotyzmu, tzw. kolesiostwa, a nawet korupcji w postaci promowania postów danej osoby. Zagrożenie to dotyczy zarówno płaszczyzny między danymi członkami społeczności a adminem, jak i między administratorami.

3. Demoderacja

System przez wielu użytkowników określany jako najlepszy z do tej pory wymyślonych. Społeczność tworzy się oddolnie, wybierając spośród siebie jednego administratora i kilku moderatorów, którzy czuwać będą nad spójnością i otwartością grupy. Posty nie wymagają weryfikacji, ale są dyskutowane na bieżąco po ich wolnej publikacji. Banowanie komentujących i usuwanie postów są tutaj

wynikiem wspólnie podjętej jednoznacznej decyzji większości użytkowników. Takie rozwiązanie zapewnia wolność i pewną swobodę wypowiedzi, choć z drugiej strony otwiera możliwości nie tylko do tajnego, ale nawet jawnego łamania zasad określonych w regulaminie grupy, opisanym w bardzo ogólny, nieprecyzyjny sposób.

4. Grupa wolnościowa / Facebookowa Enklawa Wolnościowa

Administrator ustanawia bardzo luźno interpretowany regulamin lub nie robi tego wcale. Zawartość grupy niepoddawana jest jakiegokolwiek weryfikacji. Każdy może umieszczać takie treści, jakie chce, w związku z czym tzw. tablica aktywności wypełniona jest od najwyższej do najniższej strony postami typu shitposting. Tego rodzaju społeczności istnieją dość długo ze względu na tworzenie multikont, z których korzystają po (zwykle dość szybkim) zablokowaniu ich grupy przez władze danej platformy (w naszym przypadku: Facebooka).



Choć system zgłaszania takich teoretycznie odizolowanych społeczności nie zawsze się sprawdza, w przypadku grup wolnościowych zazwyczaj kontrolerzy jakości treści nie mają wątpliwości, podejmując ostrą jak ramen decyzję o ich jak najszybszym zlikwidowaniu.

5. Bractwa Aktywności Niejawnej (B. A. N.)

Stowarzyszenia te funkcjonują w postaci silnie scentralizowanej sieci reprezentantów członków grup wszelakich. Jej formalno-nieformalni przedstawiciele, udzielając się w prywatnych konferencjach na

Messengerze, odbywanych w trybie incognito przeglądarki, omawiają swoje dotychczasowe postępy w szerzeniu Prawdy oraz inwigilowaniu w swoje szeregi do tej pory użytkowników „nieoświeconych” wśród społeczności, do których ich przydzielono. Ich misja jest niejawna i posiada jeden z najwyższych priorytetów. Doskonale kamufLOWanie swoich prawdziwych poglądów oraz preferencji rozrywkowych pozwala im przenikać w głąb każdej struktury i zyskiwać coraz większe uznanie wśród różnorodnych grup. W efekcie święci postowie B. A. N. są w stanie uzyskać nawet stopień administratora pomocniczego lub moderatora danego serwera na

Discordzie, lub na konkretnym fanpejdżu. Jeśli strona, na której się udzielasz, zmieniła funkcje osób udzielających się już w zarządzie, istnieje niezerowe prawdopodobieństwo, że B. A. N. jest bliżej Ciebie, niż mógłbyś/mogłabyś podejrzewać.

Mateusz Matłok

JĘZYK POLSKI NIE MUSI BYĆ NUDNY!

NIECH PIERWSZY RZUCI KAMIENIEM, KTO NIE ZNA CHOCIAŻ JEDNEGO PALINDROMU!

PSST... KAMIL ŚLIMAK TO WŁAŚNIE PALINDROM ;)

Ciekawostką jest pangram.

Polega on na ułożeniu zdania zawierającego wszystkie litery alfabetu. Sprawdź poniżej, czy wszystko się zgadza.

*Mężny bądź, chroń pułk
Twój i sześć flag.*

*Pójdź w loch zbić małżeńską
gęś futryn.*

PODPOWIEDŹ: A Ą B C Ć D E Ę F G H I J
K L Ł M N Ń O Ó P R S Ś T U W Y Z Ż

Jakiś czas temu w Internecie pojawiła się moda na wykorzystanie malapropizmów. Polega ona na użyciu w wypowiedzi wyrazu podobnie brzmiącego do właściwego.

- Wyrazy spuczucia (współczucia),
- Zady i walety (wady i zalety),
- Fszczęsające (wstrząsające),
- Surykatka (surogatka)
- Kurła (złagodzony wulgaryzm, zamiast „w” jest „ł”)
- Madka (matka),
- Sybi (CV),
- Pieset (pies)
- Zwruszajonce (wruszające),
- Beniz (penis),
- Żanklod (imię nawiązujące do Jean-Claude Van Damme),
- Maż (mąż).

Język polski na przestrzeni lat ewoluuje, powstają nowe określenia i słowa. Znasz znaczenie wszystkich niżej wymienionych?

Cebula/cebulka:

.....

Lambadziara:

.....

Uśmiech bombelka:

.....

Janusz:

.....

Grażyna:

.....

Pjoter/Seba:

.....

Ban:

.....

Odjaniepawlać:

.....

xD:

.....

Gównoburza:

.....

Zdarzyła Ci się czasem zamiana miejscami głosek w wyrazie lub początkowych głosek w grupie wyrazów? To właśnie spuneryzm. Często wycho-
dzą zabawne przejęzyczenia.

„Puszę się w duchu” (duszę się w puchu),

„Młyn za płotem” (płyn za młotem),

„Stój, Halina”,

„Chór wujów”.

Wymyśl własny, zabawny spuneryzm i pochwal się nim!

.....

.....

.....

.....

odpowiedzi: cebula – skąpiec; lambadziara –
kobieta bezdzietna; uśmiech bąbelka – forma
płatności; Janusz – męczczyzna w średnim wie-
ku, otyły; z wąsami, którego ulubioną rozrywką
jest oglądanie telewizji i picie piwa; Grażyna
- kobieta niegrzesząca inteligencją, lubująca
się w zakupach i plotkach; Pjoter/Seba – owoc
młoci Janusza i Grażyny; RÅMEN – japońskie
danie; ban – blokada za niewłaściwe zach-
owanie; odjaniepawlać – można przetłumaczyć
jako „co tu się odwała? xD - - perlisty śmiech;
gównoburza - - internetowe kłótnia, najczęściej
z błędnego powodu. Nie ładnie tak ścia-
gać ;)

Oczywiście nie obędzie się bez łamańców językowych, które raczej wszyscy znają. Sprawdź, czy dasz radę przeczytać wszystkie bez błędu!

Poziom: Laik

1. Czarna krowa w kropki bordo żuła trawę kręcąc mordą;
2. Nie pieprz wieprza pieprzem Pietrze, bo bez pieprzu wieprz jest lepszy;
3. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego;
4. Szedł Sasza suchą szosą susząc szorty;
5. W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie;
6. Dom z powybijanymi oknami;
7. Gdy pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże to pomoże może las.

Poziom: Każdy zna, nie każdy da radę

1. W czasie suszy szosa sucha;
2. To coś, że ze Szwecji, to nic, że ze Szwecji;
3. Stół z powyłamywanymi nogami;
4. Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, Chrząszczyżewoszyce, powiat Łękołody.

Poziom: Daj mi chwilę...

1. Jam jest poczmistrz z Tczewa;
2. Z rozentuzjasmowanego tłumu wyindywidualizował się niezidentyfikowany prestidigitator, który wymaginał sobie samounicestwienie;
3. Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy jedna płacze, a druga łyż trze?

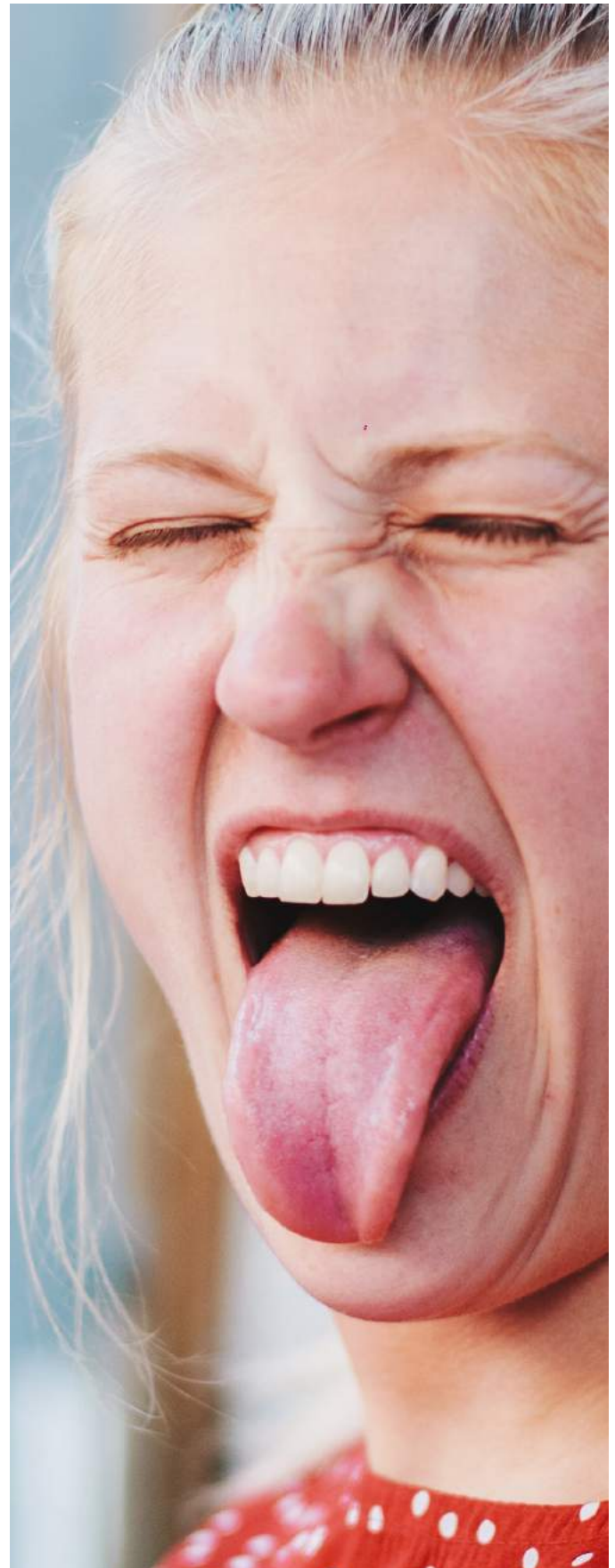
Poziom: I tak się pomylisz

1. Ząb zupa zębowa, dąb zupa dębowa;
2. Wyrewolwerowany rewolwerowiec wyrewolwerował wyrewolwerowanego rewolwerowca.

Poziom: WTF

1. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, w szczękach chrząszcza trzeszczy mięsz, czcza szczypawka czka w Szczecinie, chrząszcza szczudłem przechrzcit wąż, strząsa skrzydła z dżdzu, a trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, straszny wszczyzna szum (autor: Czesław Kruszewski).

Agata Iwanow



SKRÓTY ODCINKÓW

#1291-1295

PONIEDZIAŁEK

LS #1291

Czy maseczka ochronna za 3600zł jest skuteczna?

Karolina Paciorek nie wie, o co chodzi. Śmiechu warte i śmiech z becзки. Bo becзка śmiechu. Kiedy Zapytaj beczkę? Zaraz Gonciarz zrobi nam nalot swoim zgubionym dronem i pozabiera becзки. Karol namawia nas do posiadania non stop przy sobie alkoholu w sportowej butelce. No to chlup! Na zdrowie!

Temat znowu o ubraniach, więc: w szeregu zbiórka! Prezentuj metki! Włodeczek ubrany jest w hotel, niedźwiedzia i jakieś pen-, czy inne „-nisy”. Karol jest ubrany inaczej.

ACHTUNG! Ukrainiec ma wyprostowane włosy!
ACHTUNG FINITE!

Włód jest kartoplyam, a Ten Drugi siedzi w łożu jako bakłażan i łąsi się na prestiżowe maseczki i przyłbice od Lui Witą. Zobaczycie, kiedyś przyjdzie taki dzień, kiedy Karol pocałuje w końcu Włodka. Będę pierwsza płakać ze wzruszenia wtedy, bo miłość zawsze zwycięży!

WTOREK

LS #1292

Podsumujmy go tak: 3 najlepsze imprezy, jakie można było sobie wymarzyć!

Zaczęliśmy na spokojnie od odcięcia się Karola od wszystkich wydarzeń mających miejsce później. Szybko jednak przeszliśmy do weselnych rytmów puszczanych przez Kanye Westa. Trochę poswawolić przy nich było można, tylko oczepin było brak. Nic nas jednak tak nie ucieszyło, jak możliwość obejrzenia urodzin Andżeliki Jarosławskiej księżnej Sapiehy, na których to brylował nie kto inny jak hrabia Zbigniew Jan herbu rwącego potoku mistrza Stanisława. Otoczona oficjalnymi gratulacjami, licznymi gratulacjami, orderami oraz czarnoskórymi kelnerami, świętowała ona swoje trzydzieste urodziny. Zastanawiacie się może, gdzie ta trzecia impreza? Ona była Karola, Włodka... i NASZA! Gdzie indziej moglibyśmy zobaczyć chłopaków pokonanych przez Polskę i piątą catharsis piątej komory serca. Butelka i chlup! Za zdrowie wasze i nasze!

ŚRODA

#1293

Jarosław Kaczyński, TikTok i zwierzęta

Pojawienie się tego odcinka po poprzednim oznacza, że w II RP sądy (a raczej lochy, smoki i kaci) nie działają zbyt szybko, jak i w VI RP. Wszyscy są na TikToku, to i prezes-kopia jest. Zwierzętom musi działać się dobrze, a my musimy być dobrymi ludźmi, chociaż Karol trzyma Ramena w klatce, ale daje mu kabanosy. Za to Włodek przyznaje się do fantazji o jedzeniu dzieci. Sami odpowiedzcie sobie, czy to są dobrzy ludzie.

Podaję hasło: Tylko jedno w głowie mam, ramenu dzban, kocham ten stan, gdy Ramen chrapie w klatce. EVERYBODY!

CZWARTEK

LS #1294

Poradnik zakupowy dla używanych samochodów

Znowu odcinek o samochodach, ale tym razem może się przydać. Podali kilka przydatnych stron, dzięki którym można łatwiej kupić samochód. Między innymi Włodek mówił, że warto kupować od osoby z forum pasjonatów (mam do sprzedania Mazdę i jestem pasjonatem LSa). Ludzie chcą kupić Karolowi Porsche. Jak można człowieka tak skrzywdzić? Jak można komuś chcieć dać brzydkie auto, nawet jeśli temu komuś się podoba? Ratujcie Karola przed Porsche.

PIĄTEK

#1295

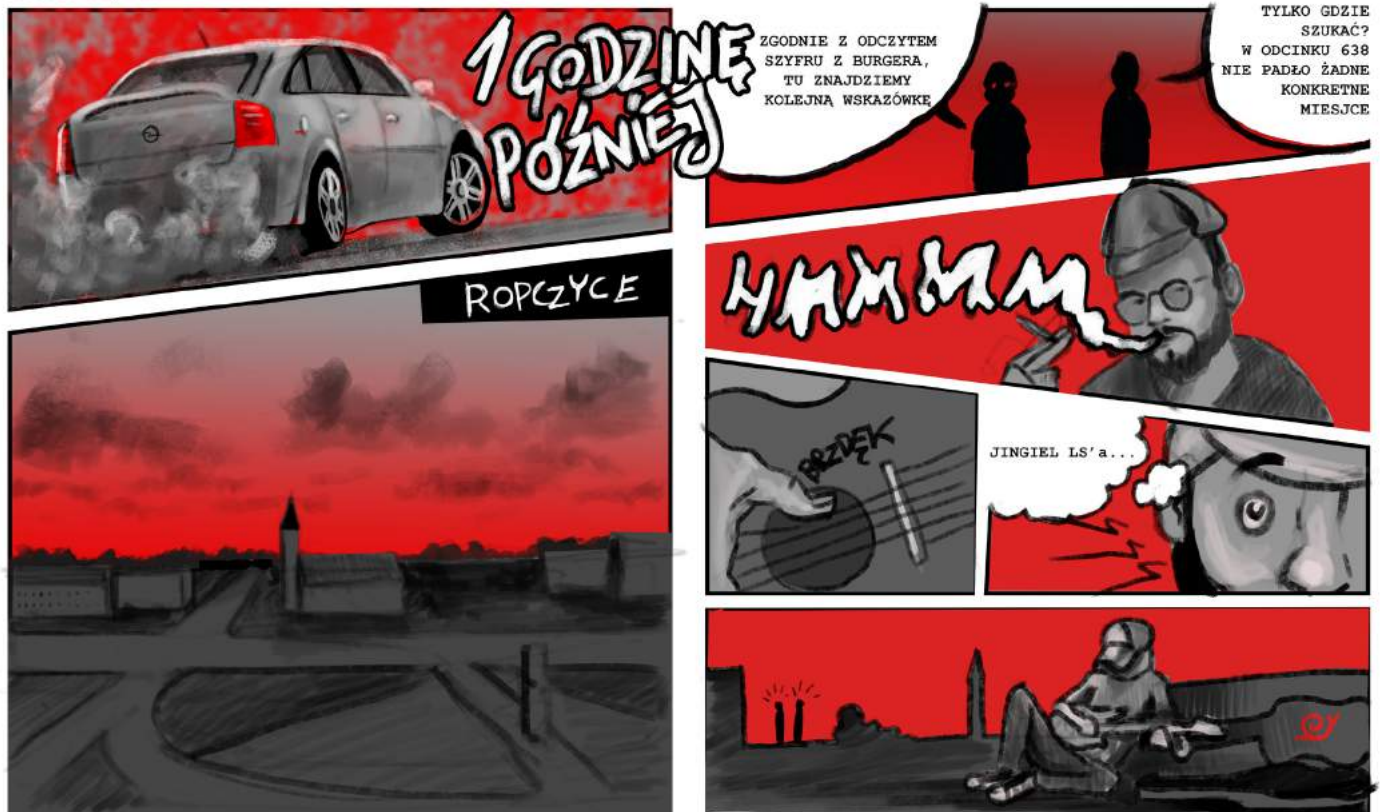
Jak zachowywać się przy kurierze LS

W Szczecinie postawią pomnik Baphometha. Dla dzieci. Będą robiły patataj na jego Koźlich nogach, trzymając się za rogi. Włodek radzi żeby się złościć na kuriera, ale żeby mimo to się uśmiechać. Karol przedrzeźnia Włodka. Najpierw śpiewał, później dotykał w sposób lubieżny, a teraz to. Na dodatek jest jeszcze przystojny i lepszy niż pospólstwo stojące w kolejce.

Elizabeth Landeberg, Hex Zero Rouge

ROZRYWKA

„DETEKTYW ECJA”
str. 2, 3



Ciąg dalszy nastąpi...

Scenariusz: Mateusz Matłok

Rysunki: Damian Rokosz

Konsultacja merytoryczna: Hex Zero Rouge

SUDOKU

SPRZEDAM "AUDI A4 B6"

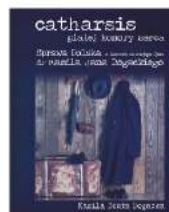
6			B		4
	B		1		4
A		4		B	6
D			4		B
	6				B
B			D		A

#5 aut: Tangensy w akcji



POMÓŻ ODNALEŹĆ SIĘ KAROLOWI

SENS

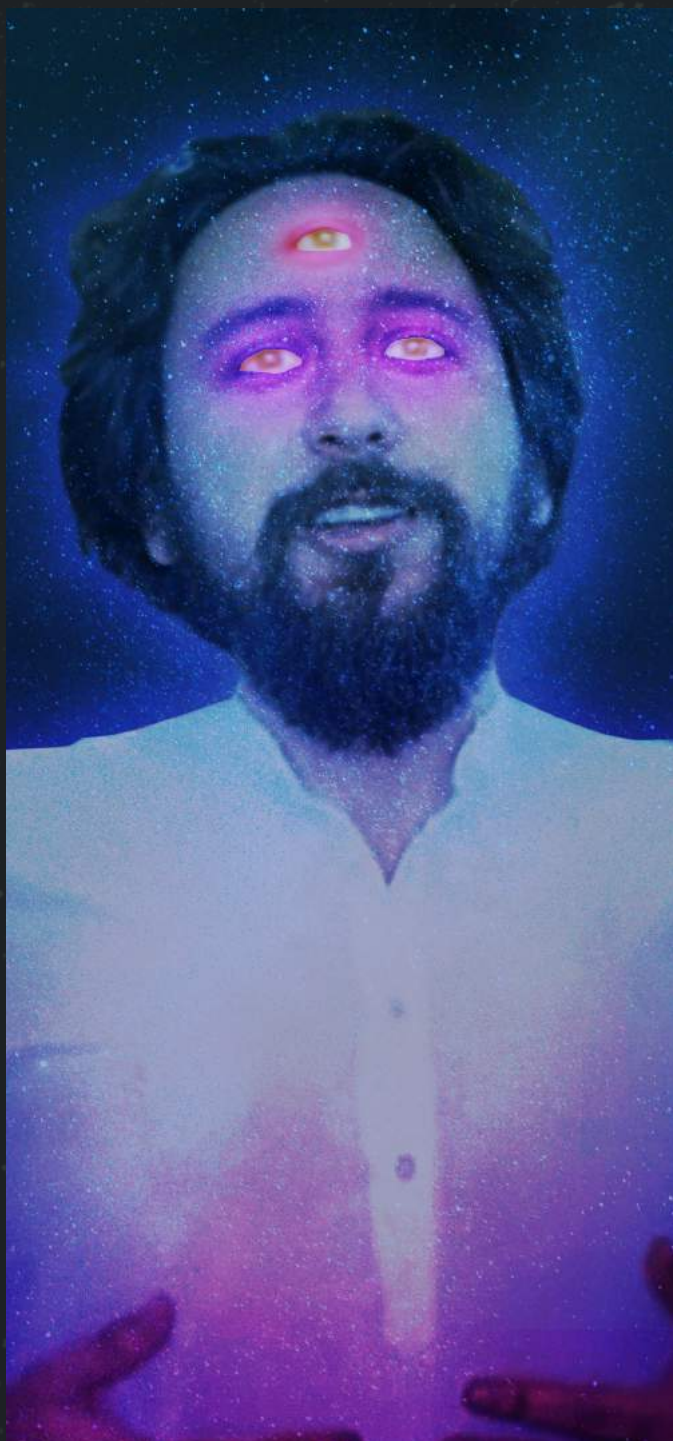


LS#1292, 12:34



BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 20.09–27.09



grafika: Natalia Siuta

Baran (21.03–20.04)

Nie krytykuj swoich bliskich, bo ktoś może poczuć się obrażony i przestanie się do Ciebie odzywać, jak Włodek do Karola po 1001 odcinku. Wróć do starych pomysłów, bo któryś może okazać się opłaczalny.

Byk (21.04–21.05)

Czerp z życia tyle szczęścia, co Ramen z uwagi przypadkowych ludzi na ulicy. W końcu poczujesz się odważny i zdeterminowany do pracy. Nadejdą dobre informacje od przyjaciół.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Zaufaj swojemu instynktowi, bo nie zawiedzie Cię on tak, jak nie zawiódł policjantów, którzy aresztowali ludzi przebranych za policjantów. Daj innym zatroszczyć się o Ciebie i przejąć kontrolę nad ważnymi sprawami.

Rak (23.06–22.07)

Zabierz się do działania, bo Twoje pomysły mogą przynieść Ci zyski, tak jak wszystkie działalności Radka Kotarskiego. Dzięki Słońcu będziesz bardziej pewny siebie, co ułatwi Ci mówienie o swoich planach.

Lew (23.07–23.08)

Obejrzyj LS'a i poczujesz prawdziwe zero potrzeb! Nie bój się podejmowania ważnych decyzji i planuj przyszłość. Jeśli jesteś sam, to otwarcie szukaj nowych znajomości. Wenus zapewni Ci szczęście.

Panna (24.08–23.09)

Przyszedł czas, by poszukać nowego hobby. Może, tak jak Jarostawa K., czeka Cię kariera na Tik Toku? Nie rób niczego, co nie jest zgodne z Tobą. To świetny czas na ważne przemyślenia.

Waga (24.09–23.10)

Bądź jak Hrabia Potocki i nie przejmuj się tym, co mówią inni. Zajmij się ambitnymi pomysłami, ale nie zapomnij o czasie dla siebie. Weekend sprzyja imprezom tak szalonym, jak 30. urodziny Angeliki Jarosławskiej.

Skorpion (24.10–22.11)

Nów księżyca sprzyja różnego typu działalnościom. Wybierz aktywny odpoczynek. Możesz, jak Nina, spędzić ten czas na rowerku albo, jak Włodek, wskoczyć na deskę. Nie bój się mówić, jeśli coś Ci przeszkadza.

Strzelec (23.1–21.12)

Ten czas sprzyja odpoczynkowi i zabawom. Włącz muzykę z paczkomatów w Brzostku i zaczynaj imprezę! Uważaj na zaległości, bo mogą sprawić, że będziesz miał problemy.

Koziorożec (22.12–20.01)

Niczym Detektyw Bezbek odkryjesz cudze tajemnice, co skłoni Cię do ważnej dyskusji. Poczujesz przyływ dobrej energii i odniesiesz wrażenie, że świat jest do Ciebie pozytywnie nastawiony. Czas na nowe, intrygujące znajomości.

Wodnik (21.01–18.02)

Znajdź czas na medytację lub jogę, by odczuć pozytywne eony. Czas szybko zweryfikuje w kim możesz znaleźć oparcie, jak Karol na ramieniu Włodka. W weekend odpocznij.

Ryby (19.02–20.03)

Dobrze zorganizuj swój czas z przerwą na odcinek o 18:00, a osiągniesz swoje cele. Po ciężkiej pracy przyda Ci się odpoczynek. Zarezerwuj sobie czas na zabawę i zaplanuj czas na spotkanie ze znajomymi.

Wróżka NS



grafika: Natalia Siuta

KARTA OCENY

KEBSA

NASI SPECJALIŚCI PRZYGOTOWALI NA TEN TYDZIEŃ SPECJALNY ARKUSZ DO OCENIANIA KEBABÓW NA MIEŚCIE. WYDRUKUJCIE I IDŹCIE ZE ZNAJOMYMI ZOBACZYĆ, KTÓRY KEBAB NAJLEPSZY. BO JAK WIADOMO, MĄDRY CZŁOWIEK Z NIEJEDNEJ BUDY KEBABY JADŁ

	Podpowiedzi	Opis zawartości	pkt.	Do poprawy
Sałatki	Świeże warzywa, grillowane warzywa, kapusta, kapusta kiszona, surówki		/10	
Mięso	Kurczak robiony na miejscu, kurczak, baranio-wołowe, mielonka, pies, pies z budą		/12	
Stopień wypieczenia	Soczyste, upieczone, suche, spalone, surowe		/10	
Opcja wegańska	Falafel, hallumi, kotlet z grochu		/8	
Sosy	Ostry, czosnkowy, łagodny, koperkowy, sztuczny, bez smaku, fanex, własna produkcja, majonez		/8	
Garnish	Posmarowanie masłem czosnkowym, dodatkowy sos na koniec, warzywo		/8	
Dodatki specjalne	Ser smażony, ostre papryczki, twaróg, sok z cytryny, frytki		/8	
Sposób zawiązania	Do naleśnika, naleśnik z zawiniętym dołem, naleśnik otwarty na dole, bułka		/8	
Pieczyno	Do naleśnika, naleśnik z zawiniętym dołem, naleśnik otwarty na dole, bułka		/8	
Sposób zapiekania	Lekko zgrzany, chrupki, wysuszony, gorący, zagotowany		/8	
Rozmiary	Dziecięcy, mały, średni, duży, mega, metrowy		/8	
Zestawy	Dwa dwojga, z napojem, na talerzu, box		/4	
"Uwagi; suma punktów"	Czas obsługi, liczba personelu, czystość, dostępność ramenu		/100	

BEZBEK POLECA

Oldschool to pierwsza solowa płyta Kuby Badacha, która idzie pod prąd i wyróżnia się na tle współczesnych płyt. Inaczej napisana, inaczej zagrana, bardziej urozmaicona muzycznie. Nie chcę omawiać każdej piosenki, bowiem nie ma być to profesjonalna recenzja krytyka muzycznego, bo – muszę Cię rozczarować – nie jestem krytykiem muzycznym, ale jestem kimś.

I teraz zgrabnie przejdźmy do jednej z moich ulubieńszych piosenek, czyli Jestem kimś, która

wyróżnia się dyskotekowością oraz autoironicznością (Biegałbym ale mi to szkodzi / Trzeba zdrowo żyć / Dużo jem / Po co mam się głodzić / Chudszy się nie poznałbym). Generalnie na tej płycie jest duża różnorodność. Znalazło się miejsce m.in. na ironię, refleksyjność, romantyczność czy zabawę. Słuchanie tej płyty bardzo mnie relaksuje, ale z drugiej strony daje nadzieję, że są jednak jeszcze twórcy, którzy chcą coś przekazać, coś powiedzieć, zmusić do refleksji.

Nie byłem na koncercie Kuby, ale podobno jest tam sporo energii oraz fanu z tworzenia i śpiewania, a jest to chyba jedna z ważniejszych rzeczy – cieszyć się z tworzenia i przelewać to na innych ludzi, ułatwiać im, choć na chwilę, niemyślenie o problemach dnia codziennego. Jeśli masz ochotę posłuchać czegoś innego, czegoś, co jest dobre i jest po polsku (#patriotyzm), to posłuchaj nie tylko płyty Oldschool, lecz także tego, co tworzyli Poluzjanci.

Sebastian Czapliński



jesteśmy wrzucani od razu na głęboką wodę. Dodatkowo rozgrywkę uprzyjemniać będzie nieustanny humor w postaci

W 1997 roku nieistniejące już studio Bullfrog wydało Theme Hospital, strategię o budowaniu i zarządzaniu szpitalami, w których leczylimy kuriozalne choroby. Niemal dwie dekady później byli członkowie studia zakładają nowe i tworzą współczesniejszą wersję jednej ze swoich najlepszych gier. W Two Point Hospital rozwijamy swój własny kompleks placówek medycznych: stawiamy gabinety lekarskie, tworzymy poczekalnie, zatrudniamy pracowników i kontrolujemy swobodny przepływ pacjentów tak, by zredukować potencjalną liczbę zgonów. Musimy dbać o wiele istotnych spraw jak zadowolenie naszego personelu, samopoczucie chorych, stan techniczny urządzeń, rozwój specjalizacji podwładnych czy przeprowadzanie badań. Im dalej w etapach

będziemy, tym więcej chorób trzeba będzie poznać i tym więcej gabinetów opracować, by skutecznie leczyć naszych pacjentów.

Każdy poziom posiada trzy stopnie zaawansowania, oznaczone gwiazdkami. By je zdobywać, należy wykonywać konkretne cele, np. „wylecz 15 pacjentów z chorobą X”, „osiągnij zysk 50 tys.” itd. Uzyskanie przynajmniej pierwszej w danym szpitalu nie przysparza zbyt wielkiej trudności i pozwala przejść do kolejnej lokacji, gdzie czekać będą nas nowe wyzwania. Prawdziwe wyzwania czekają nas dopiero przy próbach maksymalizowania naszych postępów do trzech gwiazdek w każdym szpitalu.

Choć gra wydaje się skomplikowana, każdy kolejny poziom uczy nas nowych mechanik, a zatem nie

niecodziennych chorób leczonych niekonwencjonalnymi metodami. Dla przykładu: pacjenta z Pomrocnością Jasną, który ma żarówkę zamiast głowy, wyleczymy w gabinecie wyposażonym w przyrząd do odkręcania żarówek i wkręcania brakującej części ciała, zaś pacjenta przebranego za F. Mercury'ego z ewidentnym Syndromem Prysznicowej Gwiazdy skierujemy do psychiatry.

Gra posiada bardzo uroczą, kolorową oprawę graficzną, nadającą postaciom wyglądu podobnego do kreski z „Wallace'a i Gromita”, oraz pieszczącą ucho warstwę muzyczno-dźwiękową w postaci radia i zabawnych (choć jedynie anglojęzycznych) komunikatów recepcjonistki.

Mateusz Matłok

BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Nowe intro, tak samo nieśmieszni.
2. Kto jest Lekko, a kto jest Stronniczy?
3. Karolina: „O co tutaj chodzi?“, Bezbek: „Pytamy ekspertów!”
4. Prawo: „Nie wolno pić alko publicznie“, Karol: „Hold my butelka!”
5. Karol: „Łoża mnie opłaca i mam TYLE hajsu!“. Dr Mason: „MKS nie płaci kokosów!”
6. Masczki PREMIUM, a my dołączamy jedną do Bezbeka GRATIS!
7. Kto ma prawa autorskie do „Lekko Stronniczego”?
8. O. Szustak to „Ten Drugi”? Bóg Ojciec: Tak, bo ja jestem „Ten Pierwszy!”
9. W Niebiosach nie ma miejsca dla Karola! Czy diabeł przygotował już kociół?
10. Karol Paciorek ma przez całe życie coś przed oczami. Sprawdzamy co!
11. Szlafrok, szampon a może koszulka... Co opłaca się wynieść z hotelu?
12. Karol się odcina! Pytamy Włodka, czy to on go przypiął!
13. Bezbek życzy księżnej Sapieszce 100 LAT! [#Poland #QueenAngelika]
14. „Catharsis, piąta komora serca” — recenzja [#ktośto-czytał?]
15. W. Markowicz — wideo, usługi kinematograficzne [REKLAMA]
16. Jak Polska pokonała Paciorka.
17. Propozycje wysp, na których można zamknąć Karola.
18. LekkoPostsynchroniczni — czy nowa technika dźwięku się sprawdzi?
19. Karol trzyma Ramena W KLATCE! Czy pies stał się więźniem swego pana?
20. „Weź włącz tych dwóch” i inne teksty na zaproszenie do oglądania LS'a.
21. Puść kierownicę, a potem niech wali się świat!
22. LS #1294 i znów samochody! #autkorobibrumbrum
23. Za co można pozwać Lekko Stronniczych?
24. Karol Paciorek zamieszany w spisek kurierów!
25. Karol pochwalił się czego słucha — Wasza kolej!

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: Urszula Skorodziłto

KOREKTA: Sebastian Czapliński, Michał Jaworski,
Julia Sieradzka, Lena Śniadała

SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: Natalia Siuta

GRAFIKA: Emilia Wicik, Marysia Rękawek, Natalia Siuta

AUTORZY: Sebastian Czapliński, Urszula Skorodziłto, Mateusz Matłok, Agata Iwanow,
Ksawery Kaźmierczak, Nikola Skopowska, Hex Zero Rouge, Jola Golba

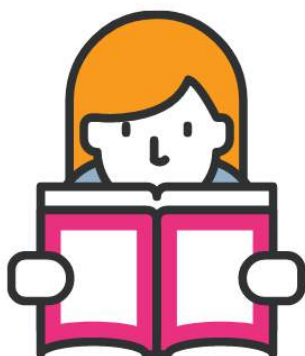
OKŁADKA: Emilia Wicik

DYPLOM

dla



**za bycie
najlepszym
czytelnikiem
Magazynu Bezbek**



MAGAZYN
BEZBEK

bezczenna dawka pochwał